

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennymi i tygodniowymi, tudzież z Rozmaitościami co Srodą kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 2 zł. 75 cent. W. A. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że mianowany dekretem wysokiego ministerjum sprawiedliwości c. k. notaryusz w obrebie lwowskiego sadu krajowego z siedzibą we Lwowie Julian Szemelowski złożył w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę.

Lwów, 8. listopada 1859.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianowała: asystenta głównej kasy krajowej we Lwowie Michala Ralko oficyałem II. klasy, asystenta urzędowego Władysława Baczyńskiego asystentem III. klasy przy rzeczoney głównej kasie krajowej, nakoniec zostającego do dyspozycyi asystenta urzędowego Teofila Łankiewicza asystentem urzędowym IV. klasy przy c. k. kasach, i to wszystkich trzech w charakterze stałym.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenia ministerjalne.)

Wiedeń, 13. listopada. Ministerjum sprawiedliwości wydało w porozumieniu z ministerstwem finansów następujące rozporządzenie:

Podług pozycyi taryfowej 43. a. ustaw z 9. lutego i 2. sierpnia 1850 podlegają stempłowi wszelkie podania do osób urzędowych, zastępujących miejsce publicznych władz i urzędów. Takimi osobami urzędowymi są także c. k. notaryusze, jeśli im jest poruczone przy zawieszeniu wypłat przeprowadzenie procedury ugodnej, nakazanej rozporządzeniem ministerjów sprawiedliwości i handlu z 18. maja 1859 (Dz. u. p. nr. 90.) i z 15. czerwca 1859 (Dz. u. p. nr. 108.), gdyż wtedy działają w charakterze komisarzów rządowych, i przeto podlegają stempłowi także podania, jakie przedkładają im partye z pretensyami swemi do pertraktowanej masy.

W dodatku do instrukcyi, wydanej rozporządzeniem ministerjów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 24. czerwca Nr. 123 Dz. u. p. względem postępowania ze zbiorowym majątkiem sierocińskim wydały teraz powyższe trzy ministerja na mocy upoważnienia cesarskiego następujące dalsze rozporządzenie:

§. 1. Wspólna kasa sierocińska nie daje swoim prywatnym dłużnikom żadnego wynagrodzenia za podatek dochodowy.

Zatem potrzeba we wszystkich do kasy sierocińskiej należących certyfikatach długu i cesjach na udzieloną pożyczkę, a względnie w formularzach N. 7. a. i b. załączonych do §. 23. instrukcyi wyraźnie zawarować, że procenta mają być składane w urzędzie sierocińskim w pełnej kwocie za zrzeczeniem się przysługującego dłużnikowi prawa do potrącenia podatku dochodowego.

§. 2. Prywatni dłużnicy wspólnej kasy sierocińskiej, którzy płacą procenta od pożyczki dopiero w ośm dni po upływie terminu, obowiązani są zapłacić przyzwolone na rzecz kasy sierocińskiej procenta zwłoki za czas od upłynionego terminu aż do dnia wypłaty.

Ten obowiązek płacenia procentów zwłoki ma być wyrażony we wszystkich certyfikatach długu i cesjach należących do kasy sierocińskiej.

§. 3. Nakazane §. 42. instrukcyi względem postępowania ze zbiorowym majątkiem sierocińskim pisemne upomnienie względem zaległości ma zawierać groźbę, że po bezskutecznym upływie dalszych sześciu tygodni będzie kapitał razem z prowizją i przypadającymi od niej procentami zwłoki, obliczonymi za czas od zapadnięcia terminu aż do dnia wypłaty, exekwowany w drodze sądowej.

Ameryka.

(Skutki niewolnictwa w Stanach zjednoczonych.)

Times wspominając o wypadkach w Harper Ferry ostrzega Stany zjednoczone, by nie szukały lekkomyślnie sporów z zagra-

nicą, pokąd tylko noszą w zanadrzu „jadowitego węża niewolnictwa“. Taką samą radę podaje im i Morning Post.

Nowo-jorski dziennik handlowy umieszcza sprawozdanie o tym wypadku, w którym mieli udział najznakomitsi przywódcy stronnictwa przeciwnego niewolnictwu, i pisze między innymi:

„Przed kilkoma laty oświadczyliśmy się przy sposobności rozpoznania stosunków finansowych w Stanach zjednoczonych z tem zdaniem, że państwa niewolnicze prędzej czy później doznać muszą u siebie rewolucyi, a najprzód te, które mogłyby się obejść bez niewolniczej pracy, a jednak niewolników trzymają. Kiedy to może nastąpić, o tem nikt wiedzieć nie może, lecz że ta chwila już się zbliża, świadczy o tem zaburzenie wydarzone temi dniami w Harper Ferry, w Wirginii, przyczem dążono wyraźnie do obalenia politycznego porządku rzeczy. Ze zaburzenia te spieszenie przytkumiono z niewielką w stosunku stratą ludzi, przypisać to należy jedynie niezręczności powstańców i nieudolności ich przywódców. Gdyby im przyszli w pomoc rewolucyoniści doświadczeni, natenczas i rozlew krwi byłby nierównie większy i nie tak łatwe zwycięstwo stronnictwa panującego. Dołączamy tu uwagę, że pierwsze doniesienia o tym wypadku nie znalazły u nas wiary, i że całą tę sprawę uważaliśmy raczej za zwykłe następności zabiegów wyborczych.“

Hiszpania.

(Sprawy marokańskie. — Marszałek O'Donnell do armii.)

Z Madrytu donoszą z 7go b. m.: „Marszałek O'Donnell wyjeżdża z pewnością tej nocy z Madrytu dla objęcia naczelnego dowództwa korpusu ekspedycyjnego. Okrepta z wojskiem przeznaczonem na wyprawę zatrzymane przez czas niejaki w porcie z powodu burzy na morzu, przybyły już niemal wszystkie do Algeiras.“

Prywatna korespondencyja z Madrytu z 4go listopada donosi: „Oprócz korpusów armii przeznaczonych na wyprawę hiszpańską utworzony być ma w Sewili nowy korpus składający się z dwunastu prowincjonalnych batalionów, z czterech batalionów strzelców i ośmiu batalionów piechoty z artylerya i jazdą. W razie potrzeby mają stanąć pod bronią wszystkie bataliony prowincjonalne. Czteryście uczniów uniwersytetu madryckiego postanowiło wspólnym swym kosztem zformować jeden batalion na teraźniejszą wojnę z Marokanami. Prowincye baskijskie ofiarowały cztery bataliony całkiem uzbrojone i zaopatrzone, 20 milionów realów i jeden paropływ. W razie potrzeby oświadczyły złożyć i większe jeszcze ofiary.“

Paryski Monitor floty pisze, że Maurowie powitali z radością ogłoszenie wojny.

Również i nowsze doniesienia otrzymane z Algieru w Marsylii dnia 8go b. m. wspominają o coraz większem oburzeniu umysłów w Maroko, gdzie zachęcają się wzajemnie do „świętej wojny“ z Hiszpanami. Nad granicą algierską obawiają się większych jeszcze niepokojów podczas wojny z Hiszpanami. Pokolenia pobite i ścigane przez jenerała Martimprey szukają schronienia podobno w głębi kraju marokańskiego. — Z pisma otrzymanego z Tetuanu z 25go października okazuje się, że wydanie wojny przez Hiszpanię wywołało w pierwszej chwili wielką trwogę w Maroko. A że konsul francuski, który zastępuje także Portugalie i Stany zjednoczone, jak niemniej i konsul angielski wezwali swych krajowców, by się przysposobili do podróży, przeto liczne żydowstwo tamtejsze zostało wielkim strachem przejęte. Basza Sydi-Ben-el-Hadz oświadczył jednak, że dzielnicę żydowską bierze w swą obronę. Cesarz marokański nakazał, by trzody i wszelką żywność sprowadzono w głąb kraju. Fez ma być miejscem zebrania się kobiet, dzieci, trzód i innego mienia pokoleń pogranicznych.

— Z Madrytu telegrafują pod dniem 9. listopada: „Marszałek O'Donnell wyjechał wczoraj wieczór ze stolicy i udał się do armii. Wzdłuż całej drogi z Madrytu do Kordowy zastał wszystkie wieś i miasta przystrojone w chorągwie, a mieszkańców pełnych radośnego zapału. Cały kraj ofiarowuje dobrowolne składki rządowi.“

Anglia.

(Przybycie księcia pruskiego. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Interes Anglii w hiszpańskiej wyprawie na Maroko. — Ludwisarnie nowe. — Wojska do Indyi. — Wiadomości z Australii.)

London, 10. listopada. Ich królewicz. Moście książę Fryderyk Wilhelm pruski i dostojna małżonka jego przybyli przedwczoraj zrana okrętem „Vivid“ szczęśliwie do Dwuru. Śród

radośnych okrzyków udali się dostojni podróżni do dworca kolei żelaznej witając się i zegnając uprzejmie z publicznością zebraną na ich powitanie. Z dział na kasztelu dawano powtórnie salwy, a po upływie 2 1/4 godzin stanął pociąg szczęśliwie w Londynie, z kąd dalsza podróż odbyła się natychmiast do Windsoru. Przybywszy tam około 2giej godziny w południe zastali dostojni księstwo Królowę, księcia-maźonka i obie najstarsze księżniczki — księżę Walii przybył nieco później z Oxfordu — w dworcu kolei żelaznej, i wśród uroczystego bicia w dzwony i wesołych okrzyków mieszkańców Windsoru zyczliwych już oddawna księżniczce królewskiej, zjechali na zamek windsorski. Wczoraj obchodziła rodzina królewska urodziny księcia Walii w Windsorze, gdzie zjechała także księżna Kent, księżę Cambridge i księżę Leiningen. Wieczorem była wielka uczta w sali zamku windsorskiego, na którą zaproszono między innymi lorda Palmerstona, tudzież konsulów pruskiego i belgijskiego z ich żonami. Księżę Walii ma podobno jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego powrócić do Oxfordu, z kąd jednak powróci do Windsoru w dniu urodzin księżny Fryderyk-Wilhelmowej.

— Poseł perski Hasan Ali-Kan miał wczoraj rozmowę z lordem Palmerstonem w hotelu ministerstwa spraw zewnętrznych.

— Paroływ „Delta“ zawinął do Southamptonu z poczcią z Bombaju i z Australii, a między innymi przywiózł wiadomość, że w okolicy między Tangierem i Ceutą słyszano liczne wystrzały działowe, lecz zresztą nie powzięto żadnych bliższych szczegółów o wojnie między Hiszpanią i Marokiem. Angielskie okręta liniowe znajdują się w rozmaitych portach śródziemnych.

— Urzędowa *London Gazette* podaje szereg dokumentów, odnoszących się do sprawy marokańskiej. Początek robi oświadczenie o blokadzie portów Tetuan, Tangier i Larasz, a za niem idzie nota lorda John Russel, pisana pod dn. 22. września do p. Buchanan, angielskiego posła przy dworze madryckim, w sprawie zajęcia Tangieru. Następujący w niej ustęp zasługuje na szczególną uwagę:

„Jeśli rząd hiszpański — pisze lord Russel — szuka tylko zadosyć uczynienia za poniesione krzywdy i staje w obronie swego honoru, to rząd Jej król. Mości nie myśli stawić mu żadnej przeszkody. Lecz jeśli nicne zdrożności dzikich szczepów maurytańskich mają służyć za powód do zaboru, a mianowicie do zdobyci nadbrzeżnych, to rząd angielski widzi się zmuszonym czuwać nad bezpieczeństwem Gibraltaru. Polecam ci zatem, sir, zażądać pisemnego oświadczenia w tej osnowie, że jeśli w toku wojny wojska hiszpańskie zajęły Tangier, zajęcie to nie będzie dłużej trwało jak tylko do chwili zawarcia traktatu pokoju między Hiszpanią a Marokiem. Okupacja, którąby się przeciągnęła aż do uiszczenia żądanych sum indemnizacyjnych, mogłaby snadnie zamienić się w stałą, a taką właśnie stałą okupację poczytuje rząd Jej król. Mości za niezgodną z bezpieczeństwem Gibraltaru. Rząd angielski pragnie z całego serca zachować przejaźne z Hiszpanią stosunki, lecz ma sobie za obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem posiadłości Jej król. Mości.“

Na to odpowiedział hiszpański minister spraw zewnętrznych, Calderon Collantes, że w razie gdyby przyszło do wojny z Marokiem, Hiszpania zamierza tylko na czas niejaki obsadzić Tangier. Nota ta nie oświadcza jednak wyraźnie, że w ogóle nie myśli Hiszpania rozszerzyć się zaborem u wybrzeży marokańskich. Takie terytorjalne rozszerzenie się byłoby zresztą według hiszpańskiego wykładu niezgodnym jak tylko rekojniam przeciw dalszym nadużyciom Marokanów.

W późniejszej depeście do pana Buchanan pisze lord John Russel pod dnem 15. października:

„Rząd Jej król. Mości pragnie usilnie, aby w dzisiejszych stosunkach terytorjalnych u maurytańskich wybrzeży cieśniny gibraltarskiej nie zaszła żadna zmiana. Nie można przeczczać wielkiej wagi, jaką przykłada do tego przedmiotu, i niepodobna, aby Anglia a nawet i każde inne państwo morskie mogły przypatrywać się obojętnie, gdyby Hiszpania zajmowała u tych wybrzeży pozycję, z kąd w każdej chwili mogłaby zamknąć przejazd przez cieśninę okrętom, które w handlowych lub jakichkolwiek innych celach wpływają na na morze śródziemne.“

— Wszystkie ludwisarnie w Woolwich, w których w ciągu lat ostatnich tak gorliwie pracowano, mają być teraz całkiem przekształcone, gdyż ministerjum wojny postanowiło zaniechać już całkiem dawniejszego sposobu odlewania dział, a natomiast sporządzać same tylko działa Armstronga. Wszystkie materiały przysposobiony do ludwisarni, a nawet i działa świeżo odlane odesłano teraz do nowych ludwisarni, a dawniejsze takie zakłady zajmować się mają na przyszłość odlewaniem kul i t. p.

— Z obozu pod Colchester nie będą już tego roku wysłane dalsze oddziały wojskowe do Indyów, lecz przysposabiają się w tej mierze na wiosnę. Wojska wysłane ostatnim transportem przybyły w pożądanym stanie na miejsce przeznaczenia.

— Wiadomości z Melbourne sięgają po dzień 17. września a z Sydney po dzień 13. września. Pod nazwiskiem „Land and Reform League“ utworzyło się w Melbourne stowarzyszenie, dążące do finansowej reformy i załatwienia kwestyi posiadłości gruntowych. Co do pierwszej kwestyi zamierza stowarzyszenie zredukować i opodatkowanie i wydatki wynoszące teraz 3,000.000 funt. szterl. na 1,500.000 funt. szterl. Teraz pobiera skarb kolonii 750.000 funt. szterl. z sprzedaży dóbr i tyleż z ceł od wywozu złota i t. d. Nowe stowarzyszenie nalega na zniesienie cła od wywozu. Dnia

16. września miało kilku członków handlowej izby w Melbourne konferencję z pierwszym sekretarzem; na tej konferencji oznajmił im sekretarz, jakich środków użył rząd na obronę kraju. Sześć wojennych okrętów, o 6 do 26 działach w ogóle 82 dział i 1000 ludzi, przeznaczone zostały na stacyę do portów australskich. Rzeczywisty stan korpusu ochotników i policyjnych żołnierzy wynosić będzie 3000 ludzi, prócz tego doliczyć trzeba milicję, względem której uorganizowania wniesiony zostanie osobny bil. W zatoce Hobson wzniesione zostaną trzy baterie razem o 30 działach. Prócz tego wzniosą także trzy baszty i dwie warownie, które będą uzbrojone w działa Armstronga; także zamówiono z Anglii znaczne zapasy broni. Koszta podano tymczasowo na 140.000 funtów szterlingów.

Francya.

Nowiny dworu. — Komendant wyprawy chińskiej. — Stosunki Hiszpanii z Anglią z powodu wojny marokańskiej. — Wyprawa do Chin uchwalona. — Zajścia z marokańskimi plemionami. — Odezwa jenerała Martimprey. — Report z stoczonych bitwy.)

Paryż, 10. listopada. *Monitor* podaje następujące wiadomości z dworu: „Wczoraj byli księżę Napoleon i księżna Klotylda z wizytą u księżny Leuchtenberg, a dziś o godzinie trzeciej jeździła księżna z swoimi dziećmi do Palais Royal z wzajemną wizytą.“

— Jak słychać, mianowano jenerała Trochu stanowczo nie tylko naczelnym komendantem francuskiej wyprawy na Chiny, lecz równocześnie także i posłem w Pekinie.

— W jednej z politycznych swych rozpraw wyraża dziennik *des Debats* obawę, że zobowiązanie się rządu hiszpańskiego, by posiadłości swe u wybrzeży afrykańskich nie rozszerzać, jak niemniej i postanowienie gabinetu angielskiego względem niezmiennego nastawiania na to, by Hiszpania zobowiązania się tego ściśle dotrzymała, sprowadzić może i musi nieporozumienia między obydwojma państwami. „Rząd hiszpański — pisze dziennik rzeczony — niezdolny byłby już teraz powstrzymać zapalę narodowego, a jeśli wojna z Maurami pójdzie pomyślnie, natenczas niepodobna mu będzie ścieśnić jej w granicach pierwotnie zamierzonych. Niełatwa to rzecz ściągnąć z Maroku na powrót armię zwyciężką, którąby niepragnęła korzystać i nadać z odniesionego zwycięstwa, a opinia publiczna, która w tej chwili sprzyja całkiem jenerałowi O'Donnellowi dla jego postępowych dążeń, mogłaby go potępić, gdyby te wszystkie usiłowania skończyć się miały na niczem. Pamiętać należy oraz i o tem, że Cesarz marokański może lekceważyć sobie wszelkie groźby Hiszpanii i wojnę przeciągać do woli, jeśli tylko cofnie się w głąb kraju. Jeśli w takim razie Hiszpania zajmie Tangier, natenczas jakim też prawem mogłaby Anglia domagać się od niej opuszczenia tego miejsca, które Hiszpania uważałaby za najpewniejszą rekojniam dotrzymania przyszłego traktatu? Okazuje się przeto, że rząd hiszpański podpadnie może już w niedługim czasie w kolizję między życzeniem narodu względem dalszego popierania wojny, i między domaganiami się Anglii, by wojny tej nie przedłużać, i korzyści z niej niebardzo rozszerzać. Spodziewamy się jednak na wszelki wypadek, że sympatye Francyi, które od samego początku tego przedsięwzięcia Hiszpanię zachęcały, popierać ją będą do końca.“

— Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, że w sprawie zamierzonej wyprawy na Chiny zapadła w Compiègne stanowcza uchwała dopiero w ciągu dni bieżących. Wierząc doniesieniom tego dziennika nie obejmuje ekspedycya tak znacznych sił zbrojnych, jak upewniały dzienniki marsylskie. Jeśli w ostatniej chwili nie zajdzie jaka zmiana, korpus ekspedycyjny składać się będzie z dwóch pułków, 1000 artylerzystów, 32 dział w czterech bateriach, z 500 żołnierzy z korpusu inżynierji i 1500 żołnierzy morskiej piechoty. Licząc jeden pułk liniowy na 2400 ludzi, a wykluczając osadę okrętów, można oznaczyć siły całego korpusu mniej więcej na 8000 żołnierza. Czy później odcjdzie jeszcze jeden batalion strzelców, jak tego pragnie Anglia, nie stanęło jeszcze nie stanowczego. Upewniają tylko z coraz większą dobitnością, że jenerał Trochu mianowany będzie naczelnym wodzem i posłem pełnomocnym.

— *Frankfurcka gazeta pocztowa* wyjaśnia w liście z Paryża, dla czego w obec wiadomego zajścia z Marokiem, konsul francuski w Tangierze nie opuścił potąd swego stanowiska.

„Francya“ pisze rzeczony korespondent nie prowadzi wojny z Cesarzem marokańskim ale tylko z szczepami marokańskimi, których Cesarz nie umie trzymać na wodzy.“

— Co do wojskowych działań Francuzów na granicy marokańskiej piszą, że jenerał Martimprey przybył z swoim jenerałym sztabem oraz jenerałami de Ligny i Desvaux dnia 17. z. m. do Menassel el Kiss, gdzie dnia 18. stanął także jenerał Yussuf z swoją dywizją. We dwa dni później wybuchła cholera w francuskim obozie i wiele ludzi padło ofiara tej zarazy. Pomimo tego postanowił jenerał Martimprey nie zwlekać, zgromadził wojska i oznajmił im swoje zamiary: w poblizu Qued el Monella ma być wzniesiona reduta, ażeby ztamtąd zdobyć szczyty gór, które obsadzili Beni Snasowie; wyprzeć ich ztamtąd a nakoniec ogniem i mieczem zmusić plemiona do poddania się i opłacania haraczu. Przypomniał żołnierzom ich czyny pod Sebastopolem i zakończył mowę wezwaniem, ażeby w obec nieprzyjaciela postępowali z walecznością właściwą żołnierzowi Francuskiemu.

— Dnia 21. października wyruszyła dywizya jenerała hrabiego Walfin Esterhazy, zdobyła równinę Triffa, posunęła się wzdłuż grzbietu gór i rozłożyła się obozem w poblizu Aja Regada.

Arabowie nie ukazali się, tylko po drugiej stronie gór postępowali wraz z Francuzami. Dnia 22. przybyła dywizja do Qued Monella, gdzie wzniesiono okopy ażeby po za nimi mieścić zaraza dotkniętych żołnierzy. Dnia 23. przedsiębrano rekonesans a dnia 24. odpoczywano. Do tego dnia cholera nie przestała się srożyć i wiele padło ofiar; jeden z pułków utracił w ciągu sześciu dni do 350 ludzi. Dnia 25. połączyła się dywizja generała hrabiego Walfrida Esterhazy z wojskiem generała Yussufa a dnia 27. wyruszyły objeżdżając dywizje na Beni Snassów.

Z potyczki nie ma dotąd żadnych bliższych szczegółów prócz znanej depechy z dnia 30. z. m.

Niemce.

(Zawierzytelnienie posła francuskiego w Badańskim.)

Karlsruhe, 7. listopada. Izby zwołano na 21. b. m.

Jego królewicz. Mość W. książę przyjmował dziś po południu na uroczystym posłuchaniu p. Montherot'a, pełnomocnego ministra francuskiego przy dworze wielko-książęcym, i powziął pisma jego wierzytelne.

Szwecya i Norwegia.

(Instytut przysięgłych. — Lista cywiloya rodziny królewskiej.)

Chrystiania, 5. listopada. 44 deputowanych na zgromadzeniu zgodziło się na to, by zaproponować dosłowne powtórzenie uchwały powziętej na ostatnim stortyngu względem zaprowadzenia instytucji przysięgłych.

— Apanaż Króla pozostaje podług budżetu przedłożonego na 3 lat od 1859 do 1861 taki sam, jak za Króla Oskara; owdowiła Królowa otrzyma zamek Tullgorn i 120.000 talarów rocznie; książę Oskar, brat Króla (książę wschodniej Gotlandyi) otrzyma 6000 talarów więcej, niż przedtem; książę August, najmłodszy brat królewski, pobierać będzie 36.000 talarów, a gdyby się ożenił, 53.000 talarów rocznie, a księżniczka Eugenia, siostra Króla, 18.000 talarów rocznie.

Rosya.

(Ukaz do senatu rządzącego.)

Petersburg, 3. listopada. Cesarz wydał następujący ukaz do senatu rządzącego:

Organizacya naszych głównych rządowych zakładów bankowych, założonych jeszcze w zesłym wieku, nie odpowiada już obecnym wymaganiom i potrzebuje reformy gruntownej.

Dla dokonania tej reformy, niezbędne są środki przygotowawcze, będące w stanie przysposobić ulepszenie systemu zakładów bankowych, nie tylko bez naruszenia przyjętych przez nie obowiązków względem depozytaryuszów prywatnych, lecz z możebnymi dla tych ostatnich lub dla nabywców biletów dogodnościami.

W tym celu, oddawszy pod zarząd ministra skarbu, oprócz banków rządowych, pożyczkowego i handlowego, obroty kredytowe kas depozytowych i urzędów powszechnej opieki, dla niezbędnej jednności działań przy obcej reorganizacyi zakładów bankowych, uznaliśmy za stosowne przedsięwziąć środki następujące:

1) Dozwolic właścicielom biletów banków pożyczkowego i handlowego, kas depozytowych i urzędów opieki powszechnej, zamiast pomienionych biletów, nabywać pięcioprocentowe rządowe bilety bankowe, w tym właśnie celu ustanowione.

2) Prawo do takiej wymiany rozciągnąć również na osoby, które otrzymały kwity na czteroprocentowe bilety, stały dochód przynoszące.

3) Nowe pięcioprocentowe bilety bankowe mają być umarżane corocznie, poczynając od 1861 roku, za pomocą losowania w ciągu 37 lat.

4) Od tych depozytów prywatnych, które pomimo to pozostaną w zakładach bankowych, wypłata procentów ma być uskuteczniana podług stopy znizonej, mianowicie zamiast 3ch, po 2% rocznie, poczynając od 1. stycznia 1860 roku; od tejsze daty ma ustać wypłata procentu od procentu, z zastrzeżeniem atoli dla okazicieli biletów prawa odebrania na żądanie swych depozytów.

5) Przyjmowanie depozytów prywatnych w zakładach bankowych, bez opłaty procentu i z zastrzeżeniem odbioru ich na żądanie, ma być przedłużone do 1. stycznia 1860 roku, z warunkiem, iżby od depozytów oddawanych, po otrzymaniu w zakładach pomienionych ukazu niniejszego, procenta roczne obliczane były również po 2%, licząc od czasu wniesienia kapitału. Przedłużenie przyjmowania depozytów po 1ym stycznia 1860 roku zależy będzie od dalszych widoków rządu.

6) Moc rozkazu naszego z dnia 16. kwietnia 1859 r., względem wstrzymania pożyczek z rządowego banku pożyczkowego, kas depozytowych i urzędów opieki powszechnej, na dobra osiedlone, rozciągnąć, od dnia ogłoszenia niniejszego ukazu, i na pożyczki na wszelkie dobra nieruchome.

Jednocześnie zatwierdziliśmy przepisy, dotyczące pięcioprocentowych biletów bankowych państwa i powierzanych zakładom bankowym depozytów, ułożone podług zasad przez Nas za dobre uznanych.

Przesyłając przepisy pomienione senatowi rządzącemu, rozkazujemy uczynić względem ich wykonania należyte rozporządzenia.

Na oryginalne własną

Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: *Alexander*.

W Carskiem Siole, 1. września 1859 roku.

Grecya.

(Spłata długu krajowego. — Sejm zwołany. — Otwarcie Olimpiki.)

Ateny, 18. października. Dziennikowi *Nord* donoszą ze stolicy greckiej, że angielski poseł Wyse, prezydent komisji finansowej, przedłożył ministrowi spraw zewnętrznych notę zbiorową trzech mocarstw opiekuńczych, w której przedstawia rządowi greckiemu błędy administracyi finansowej i potrzebę reformy, a w końcu żąda spłacenia rocznej raty 900.000 franków z procentami na rachunek pożyczki, gdyż kraj jest w stanie złożyć tę sumę. Na to wezwanie, wcale niespodziane, postanowił rząd grecki zapłacić ratę. Izby zbiorą się 10. listopada.

Ateny, 29. października. Świeżo ogłoszone rozporządzenie królewskie zwołuje nowo wybranych deputowanych i naznacza zagajenie izby na d. 10. listopada. W ciągu tego uzupełnią się wybory w kilku opóźnionych okręgach. — Właśnie w tej chwili wyszedł program uroczystości, jakie jutro o godzinie 11 zrana nastąpić mają w obecności Ich królewskich Mości, wyższego duchowieństwa i dygnitarzy państwa przy otwarciu „Olimpiki“, to jest pierwszej w kraju wystawy artystycznej i przemysłowej, połączonej z igrzyskami narodowymi. Ze wszystkich stron kraju nadesłano już z chlubną pochopnością różne ziemiopłody i owoce przemysłu ojczyztego. Nie podlega wątpliwości, że wystawa taka wywrze w Grecyi daleko większy wpływ niż gdziekolwiek indziej i poprze znacznie postęp rodzimej sztuki i rozwój przemysłu krajowego. Mieszkańcy Grecyi nie znali dotychczas sami wiele płodów swej ziemi a i o przemyśle w ogóle bardzo nizkie mają jeszcze wyobrażenie.

Turcyja.

(Upominek papieski dla Osmana Baszy.)

Sarajewo, 24. października. Gazecie zagrabskiej donoszą: „Szczególny zaszczyt spotkał tutejszego namiestnika Osmana Baszę: Jego Świątobliwość Papież przysłał mu swój portret rytym na onixie i oprawny w kosztowne złote ranki. Ma to być nagroda za jego zasługi, jakie położył na dawnym swem stanowisku w Trypolidzie około zbudowania klasztoru katolickiego.“

Azja.

(Stosunki handlowe z Japonią.)

Do *Hamb. B. H.* piszą z Dezimy pod dniem 19. lipca:

Kanagowa otwartą już została dla handlu powszechnego, bliższe jednak szczegóły nie są jeszcze wiadome. W handlu panuje tu zupełna stagnacya, wywołana nagłem rozporządzeniem rządu, według którego wartość dolara z T. 4.7 znizona została na powrót na T. 1.8. Te wszystkie chwiejne środki japońskiego rządu są powodem najgorszych stosunków handlowych, gdyż dają jedynie do tego, ażeby wszelki uregulowany handel uczynić niepodobnym i niweczyć najlepsze obliczenia. Prócz tego domaga się jeszcze rząd zaczawszy od dnia 4. lipca, ażeby od wszystkich towarów znajdujących się w Dezimie opłacano podatek przywozowy. Po wielkich trudnościach i przedstawieniach powiodło się wyjednać, że podatek przywozowy ma być płacony od tych tylko towarów, które zostały przedane. Od komisarzy rządowych doznaje się tak mało pomocy nawet jeżeli się ma stosunki z znakomitemi domami handlowymi, że cały handel z wyjątkiem może firm tylko samych zbliża się niezawodnie do upadku.

Ten sam dziennik podaje następujące wiadomości z Japonii z pierwszych dni sierpnia: Ostatnimi dniami polepszyły się nieco sprawy handlowe pomimo że japoński rząd pogląda na handel zagraniczny z pewnem niedowierzaniem, a nawet z niechęcią.

Angielskiemu konsulowi jeneralnemu powiodło się uregulować kwestyę względem obiegu kursu monet, i zagraniczna waluta ma być przyjmowana na giełdzie zarówno z monetą japońską. Jednak obawiają się, że właśnie ta kwestya będzie później przeszkodą dla handlu. Kwestya względem wyznaczenia gruntów dla cudzoziemców jest jeszcze nierozstrzygnięta.

Afryka.

(Upominek Królowy angielskiej Baszy egipskiej. — Wiadomości bieżące.)

Alexandrya, 18. października. Dnia wczorajszego odstawił jeneralny konsul wicekrólowi przypyszną lokomotywę, którą Królowa Wiktorya ofiarowała Said Baszy w upominku, chcąc się odwdzięczyć za dozwolony wojskom angielskim przechód podczas ostatniej wojny w Indyach.

— Drut podmorskiego telegrafu z Suez do Aden jest już naprawiony. Z Aden ma być pociągnięty przez arabską prowincję Hadraman do Szugry, a ztamtąd na Cejlon do Kalkuty.

— Syn wicekróla, sześciolatek Tassum Basza, który z panem Lesseps jeździł do Paryża, odpłynął 5. października z Marsylii na powrót do ojezyny.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyń, 10. listopada. Co do mianowania gubernatorów prowincyi obiegają nowe pogłoski: Książę Centurioni ma pójść do Medyolanu, hrabia de San Severino do Genuy, Depretis do Brescii, Valerio do Como, Mellana do Alessandryi, Montezemolo do Nissy, a Daziama do Cagliari.

